

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Kutnie:

1. stwierdził, że spadek po W. A. (1), zmarłej dnia 25 kwietnia 2012 r. w K., ostatnio stale zamieszkałej w K., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 12 listopada 2010 r., otwartego i ogłoszonego przed Sądem Rejonowym w Kutnie dnia 15 października 2013 r. w sprawie I Ns 494/12, nabyła Z. W. w całości;
2. nakazał pobrać od wnioskodawczyni S. D. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 3 394,43 złotych tytułem zwrotu tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów opinii biegłych sądowych,
3. stwierdził, że wnioskodawca i uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie w pozostałym zakresie.

Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne, spośród których najistotniejsze przedstawiają się następująco:

W. A. (1) zmarła w dniu 25 kwietnia 2012 roku w K., ostatnio stale zamieszkiwała w K. przy ul. (...).

Spadkodawczyni w chwili śmierci nie była osobą zamężną. Nie miała dzieci ani własnych, ani przysposobionych, ani takich, które zmarły. Zmarła miała jedynie z rodziny siostrę W. A. (2), która mieszkała w W. i zmarła przed nią. Rodzice spadkodawczyni: J. A. i M. A. (1) zmarli przed nią. Również dziadkowie spadkodawczyni zmarli przed nią.

Po śmierci spadkodawcy nie były składane oświadczenia spadkowe, nikt nie odrzucił spadku, nikt nie zrzekał się dziedziczenia, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Nie toczyły się także wcześniej żadne sprawy spadkowe, nikt nie poświadczał dziedziczenia przed notariuszem.

W dniu 27 sierpnia 2008 roku W. A. (1) sporządziła własnoręczny testament, w którym zapisała po swojej śmierci na rzecz S. D. mieszkanie nr (...) w budynku przy ul. (...) w K. oraz pozostałe rzeczy, które posiadała.

W dniu 17 października 2008 roku przed notariuszem S. K. w Kancelarii Notarialnej w K. przy ul. (...) spadkodawczyni sporządziła testament, na podstawie którego do całości spadku powołała S. D..

Oba testamenty zostały otwarte i ogłoszone w dniu 22 czerwca 2012 roku.

W. A. (1) znała się z wnioskodawczynią od około 50 lat. Łączyła je wieloletnia przyjaźń. W ostatnim okresie przed śmiercią spadkodawczyni S. D. widywała się z nią rzadziej a od około 2009 r-2010 r. nie widywały się już wcale.

Od około 2007 - 2008 roku do W. A. (1) przychodziła opiekunka z PCK T. W.. Była jej opiekunką do chwili śmierci.

W późniejszym okresie czasu trafiła do spadkodawczyni U. P., należąca do (...) w Duchu Świętym. U. P. z własnej inicjatywy przynosiła produkty, które lubiła spadkodawczyni. Kiedy U. P. zauważyła, że spadkodawczyni ma problemy z poruszaniem się

o lasce typu laska góralska, na spotkaniu w kościele zwrócono się z apelem czy ktoś mógłby udostępnić balkonik lub kule. Wtedy Z. W. zaoferowała, że przyniesie potrzebny sprzęt. Z. W. pomagała wcześniej innym chorym i bezdomnym. Z. W. zaniósła spadkodawczyni laskę pięcioramienną.

3 listopada 2010 roku Z. W. zobowiązała się sprawować opiekę nad spadkodawczynią w godzinach popołudniowych i z tego tytułu S. D. przekazała jej za miesiąc październik 2010 roku kwotę 300 zł, której odbiór pokwitowała uczestniczka

postępowania. Kwota ta została przekazana przez Z. W. i U. P. sąsiadce spadkodawczyni J. J., która miała opiekować się spadkodawczynią w nocy. Poza wskazanymi osobami opiekę nad spadkodawczynią sprawował K. G.. Pomoc tego mężczyzny zorganizowała Z. W..

W ostatnich dwóch latach życia u spadkodawczyni nastąpiła utrata sił witalnych, miała problemy z nadciśnieniem, miażdżycą. Z uwagi na postępujące dolegliwości przestała wychodzić z domu. Nie wyraziła zgody na umieszczenie jej w Domu Pomocy Społecznej. Zdarzało się, że mdlała, chwiała się, traciła równowagę. Wymagała pomocy w celu zaprowadzenia jej do toalety. Niechętnie pozostawała sama w domu. Sama prosiła o pomoc także na noc. Miewała lekkie zaburzenia pamięci. W ostatnich tygodniach życia znacznie pogorszył się jej stan psychiczny.

Spadkodawczyni objęta była opieką lekarską w (...)

w K. od 30 kwietnia w 2001 roku do 12 kwietnia 2012 roku. Wizyty lekarskie związane były między innymi z nadciśnieniem. Od 1 września do 8 września 2010 roku W. A. (1) przebywała na Oddziale Chorób Wewnętrznych Szpitala Miejskiego w K., gdzie trafiła z powodu zasłabnięcia. Rozpoznano u niej wówczas niewydolność naczyń mózgowych, zespół psychoorganiczny, nadciśnienie tętnicze i zaburzenia elektrolitowe.

W dniu 2 września 2010 roku spadkodawczyni odbyła konsultację psychiatryczną.

W. A. (1) przeżywała swój pogarszający się stan zdrowia, niemożność samodzielnego poruszania się, osamotnienie. Nadrzędną potrzebą stała się dla niej potrzeba posiadania całodobowej opieki i zapewnienia sobie poczucia bezpieczeństwa a także zabezpieczenia możliwości świadczenia jej pomocy w nagłych wypadkach i w codziennym funkcjonowaniu.

W dniu 12 listopada 2010 roku W. A. (1) sporządziła testament notarialny przed notariuszem W. K. prowadzącym Kancelarię Notarialną w K. przy ul. (...). Czynność notarialna odbyła się poza siedzibą kancelarii. Notariusz przybył do mieszkania spadkodawczyni zaś w testamencie zaznaczono przyczynę sporządzenia testamentu poza kancelaria ze wskazaniem problemów

z poruszaniem się i wiek spadkodawczyni. W testamencie tym spadkodawczyni odwołała w całości poprzednie testamety i powołała do całego spadku Z. W.. Spadkodawczyni oświadczyła notariuszowi, że gdyby nie miała problemów z chodzeniem to sama stawiałaby się w jego kancelarii. Notariusz rozmawiał ze spadkodawczynią. Spadkodawczyni oświadczyła notariuszowi, iż Z. W. jest dla niej osobą obcą, ale pomaga jej i zajmuje się nią zaś spadkodawczyni chce z tego powodu powołać ją do spadku. Opowiadała również jak poznała Z. W.. Testament podpisała czytelnie sama spadkodawczyni, nie wymagała pomocy osób trzecich, nie było konieczności odpięcia odcisku tuszowego palca. Przed notariuszem w dniu sporządzania testamentu oświadczyła, że rozumie treść dokumentu. Powiedziała, że odwołuje poprzedni testament, gdyż osoba na rzecz której zapisała spadek nie jest w stanie się nią już opiekować. Treść testamentu była sporządzana na bieżąco podczas wizyty notariusza, który spisywał ją na laptopie i drukował na przenośnej drukarce.

Stan psychiczny spadkodawczyni pogorszył się po złamaniu szyjki kości udowej w lutym 2012 roku. Została przyjęta w dniu 23 lutego 2012 roku na Oddział (...) Urazowo-Ortopedycznej Szpitala Miejskiego w K..

W kartach POZ znajdują się zapisy o przyjmowaniu przez chorą leków na uspokojenie oraz przeciw depresji. Brak rozpoznań z kręgu zaburzeń otępiennych czy zaburzeń świadomości.

W ostatnich latach przed śmiercią W. A. (1) zmagala się

z rosnącymi problemami związanymi z dotykającymi ją chorobami somatycznymi. Miała problemy w zakresie swojej wydolności fizycznej

i potrzebowała pomocy w coraz szerszym zakresie w tym w robieniu zakupów, sprzątanii a także w związku z czynnościami związanymi z toaletą

i potrzebami fizjologicznymi. Dokumentacja medyczna spadkodawczyni nie zawiera zapisów świadczących o występowaniu u niej zaburzeń poznawczych. Z przebiegu leczenia i pobyków szpitalnych wynika, że spadkodawczyni przyjmowała leki uspokajające, przeciw depresji z grupy neuroleptyków, jednak w takich dawkach, które nie powodowały zaburzeń jej świadomości. Również w dokumentacji brak jest adnotacji, poza depresją, o zaburzeniach

otępiennych czy innych odnoszących się do ogólnej świadomości spadkodawczyni. Jej stan psychiczny uległ znacznemu pogorszeniu po złamaniu szyjki kości udowej w 2012r. W 2010 r. spadkodawczyni miała już poważne problemy z poruszaniem się i wymagała znacznie większej pomocy niż w roku 2008. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do podważenia sprawności umysłowej i możliwości świadomej i swobodnej woli w rozporządzeniu swoim majątkiem przy sporządzaniu testamentu w dniu 12 listopada 2010 roku jak i poprzednich testamentów. Spadkodawczyni w dniu sporządzania testamentu w dniu 12 listopada 2010 roku mogła świadomie wyrazić swoją wolę i swobodnie podjąć decyzję. Nie ma zdaniem biegłych podstaw do kwestionowania stanu świadomości W. A. (1) ani jej swobody decyzji przy sporządzeniu tego testamentu.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności testamentu sporządzonego przez spadkodawcę w dniu 12 listopada 2010 roku i stwierdzono, że spadek po W. A. (1) na podstawie ostatniego testamentu nabyła w całości uczestniczka postępowania Z. W.. Jak wynika z zeznań świadków pomimo choroby ze spadkodawczynią w 2010 roku był logiczny kontakt, była osobą o jasnym umyśle i nie było wątpliwości odnośnie jej świadomości w dniu 12 listopada 2010 roku, co potwierdził przesłuchany w charakterze świadka notariusz, przed którym został sporządzony testament W. A. (1). Biegli z zakresu psychiatrii, psychologii oraz biegły geriatra również jednoznacznie potwierdzają, iż zmarła w dniu sporządzania testamentu mogła swobodnie wyrazić swoją wolę i swobodnie podjąć decyzję. Jedynie zeznania samej wnioskodawczyni, w sposób oczywisty zainteresowanej wynikiem sprawy, wskazywały na ograniczony kontakt ze spadkodawczynią. Sąd I instancji podkreślił, że spadkodawczyni jako osoba samotna nie mogła liczyć na pomoc rodziny czy innych bliskich osób, stąd też przejawiała obawę przed samotnością zwłaszcza w porze nocnej i brakiem pomocy. Niemożność zaopiekowania się nią przez osobę powołaną w poprzednich testamentach stanowiła przyczynę ich odwołania.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła wnioskodawczyni, podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 228 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych wnioskodawczyni o dopuszczenie dowodu z łącznej opinii biegłych psychiatry i geriatry, a ewentualnie odrębnie przez lekarza, który posiada dwie specjalizacje w zakresie geriatry i psychiatrii na okoliczność ustalenia świadomości i swobody testatorki przy sporządzaniu testamentu z dnia 12 listopada 2010 roku, podczas gdy w sprawie niniejszej istniała potrzeba zasięgnięcia wiadomości specjalnych, a przeprowadzona opinia biegłych stała w sprzeczności z opinią prywatną wydaną przez specjalistę lekarza geriatrę w oparciu o dokumentację medyczną, jak również lekarza zajmującego się pacjentką zarówno w przychodni, jak i w trakcie przeprowadzania wizyt domowych;
- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwe ustalenie stanu faktycznego, polegającego na przyjęciu, że w dniu 12 listopada 2010 roku W. A. (1) miała pełną świadomość odnośnie czynności rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci, podczas gdy przeczą temu zeznania świadków oraz prywatna opinia lekarza wydana przez specjalistę lekarza geriatrę w oparciu o dokumentację medyczną;
- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegającego na pominięciu zeznań świadka B. W., w tym przede wszystkim w zakresie co do stanu zdrowia psychicznego testatorki, z których wynika, iż W. A. (1) była niezorientowana, co do miejsca, czasu oraz przestrzeni, co z kolei mogło mieć istotny wpływ na jej zdolność postrzegania w czasie sporządzania testamentu;
- naruszenia art. 945 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż testament z dnia 12 listopada 2010 r. jest ważny, podczas gdy został on sporządzony w czasokresie, w którym występowały o testatorki zaburzenia poznawcze, co wyłącza świadome albo swobodne powzięcie i wyrażenie woli, a tym samym spełniona została ustawowa przesłanka nieważności testamentu;
- naruszenia art. 5 k.c. polegające na nadużyciu zasady słuszności

i stwierdzenie, iż testatorka miała wolę przekazania dorobku życia na rzecz osoby nowo poznanej (obcej), podczas gdy łączyła ją 50-letnia więź przyjaźni z wnioskodawczynią i to na jej rzecz W. A. (1) przekazała spadek w dwóch testamentach sporządzonych w czasie, gdy była ona w pełni władz umysłowych i fizycznych.

W konkluzji wnioskodawczyni sformułowała wniosek o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości poprzez stwierdzenie, iż spadek po W. M. A. (2) nabyła na podstawie testamentu S. D., a także zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem

II instancji.

Ponad powyższe, skarżąca wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z łącznej opinii biegłych psychiatry i geriatry, a ewentualnie odrębnie opinii sporządzonej przez lekarza, który posiada dwie specjalizacje w zakresie geriatrii i psychiatrii na okoliczność ustalenia świadomości i swobody testatorki przy sporządzaniu testamentu z dnia 12 listopada 2010 roku, a także dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu załączonego do apelacji w postaci polecenia przelewu z dnia 14 października 2008 r. na kwotę 11721,81 zł zleconego przez S. D. z jej konta na konto Urzędu Miasta K., tytułem wykupu mieszkania przez W. A. (1) przy ul. (...) w K., którego przedłożenie w toku rozprawy nie było możliwe, na okoliczność potwierdzenia, iż kwota środków na wykup mieszkania przez W. A. (1) pochodziła z oszczędności S. D..

W odpowiedzi na apelację uczestniczka postępowania Z. W. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawczyni kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego. Ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, Sąd odwoławczy uznaje za własny.

Przystępując do analizy poszczególnych zarzutów apelacji wyrazić należy przekonanie, że ustosunkowanie do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga w istocie rozważenia, czy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny prawnej zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i na jego podstawie wyprowadził trafny wniosek co do, że spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu była zdolna do świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

Rozstrzygając ten problem Sąd Okręgowy stwierdza, że na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco. Miarodajne dla oceny zdolności spadkodawczyni do testowania są przede wszystkim wnioski płynące z opinii biegłych z zakresu psychiatrii, psychologii i geriatrii. Wątpliwości co do sugerowanego przez wnioskodawczynię braku zdolności percepcyjnych przy sporządzaniu testamentu przez spadkodawczynię zostały ocenione przez biegłych w sposób stanowczy i jednoznaczny. Biegli zajęli zgodne stanowisko w tej kwestii, nie dostrzegając podstaw do kwestionowania stanu świadomości i zdolności do wyrażenia nieskrępowanej woli przy sporządzaniu testamentu z dnia 12 listopada 2010 roku. Wydane opinie uwzględniają eksponowane przez wnioskodawczynię pogorszenie się stanu zdrowia spadkodawczyni w okresie poprzedzającym sporządzenie testamentu wskazując, że nie wpłynęło to na jej możliwości rozeznania i podejmowania decyzji. Biegli wypowiedzieli się również co do ewentualnych skutków farmakoterapii stosowanej przez spadkodawczynię uznając, że nie miały one znaczenia dla stanu jej świadomości przy sporządzaniu testamentu.

Prawidłowości powyższej oceny nie mogą podważyć zeznania świadka M. W., która co prawda początkowo określiła spadkodawczynię jako „niezorientowaną co do miejsca, czasu, przestrzeni i pobudzenia psychoruchowego, jednakże w dalszej stwierdziła, że nie ma wiedzy co do stanu swojej pacjentki w okresie hospitalizacji na oddziale wewnętrznym w dniach od 1 września 2010 roku do dnia 8 września 2010 roku, zasłaniała się także brakiem pamięci co do opisu szczegółowych reakcji spadkodawczyni podczas udzielanej jej konsultacji. Nie można zresztą tracić z pola widzenia,

iż sam świadek jako lekarz chorób wewnętrznych i endokrynolog, zwróciła uwagę na brak kompetencji w zakresie oceny psychiatrycznej spadkodawczyni. Tymczasem wydający w sprawie opinię biegły z zakresu psychiatrii wskazał, że pogorszenie stanu psychicznego spadkodawczyni miało niewielki stopień i było przejściowe, a przy tym spowodowane zaburzeniami elektrolitowymi. Z kolei biegły psycholog stwierdził, że mimo zdiagnozowanego u W. A. (1) zespołu psychoorganicznego,

w związku z którym wnioskodawczyni upatruje przyczyn nieważności testamentu, nie można na tej podstawie uznać, iż spadkodawczyni przejawiała cechy otępienne w stopniu zaburzającym jej czynności psychiczne, w tym możliwość rozeznania i podejmowania decyzji. Ponadto zwrócić należy uwagę, że wnioski, które skarżąca formułuje w oparciu o zeznania M. W. nie dają się pogodzić z treścią zeznań pozostałych świadków, zgodnie opisujących spadkodawczynię jako osobę w pełni kontaktową, logicznie i z rozeznaniem reagującą na bodźce zewnętrzne.

Na odmienną niż dokonał tego Sąd Rejonowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie może wreszcie wpłynąć przedłożona przez wnioskodawczynię prywatna opinia medyczna poradni geriatrycznej. Podkreślić bowiem trzeba, iż przedmiotowa opinia mająca walor dokumentu prywatnego nie może być potraktowana jako dowód równoważny dowodowi z opinii biegłych, przeprowadzonemu w sposób formalny w rozpoznawanej sprawie, tym bardziej, że są one rzetelne, a przedstawione w nich wnioski należyście umotywowane i jednoznaczne.

Niezasadnie również skarżący kwestionuje oddalenie przez Sąd Rejonowy wniosku o dopuszczenie dowodu z łącznej opinii biegłych psychiatry i geriatry bądź lekarza posiadającego obie specjalności na okoliczność stanu psychicznego spadkodawczyni w chwili sporządzania kwestionowanego testamentu. Wprawdzie stanowisko Sądu I instancji co do wielokrotnie modyfikowanego wniosku dowodowego skarżącej w tym zakresie było niekonsekwentne, ostateczna konkluzja o braku potrzeby uwzględnienia postulowanego dowodu nie budzi zastrzeżeń Sądu odwoławczego. Dla uzasadnienia tego poglądu trzeba wyjaśnić, że jakkolwiek ustawodawca przewidział w przepisie art. 285 § 2 k.p.c. potrzebę przeprowadzenia kompleksowej oceny faktów z jednoczesnym udziałem biegłych różnych specjalności, jednakże w procedurze cywilnej nie ma normy o obligatoryjnej opinii łącznej. Nie wystarcza zatem zarzut, że opinia biegłych miała być łączna, skoro Sąd Rejonowy trafnie uznał, iż wystarczające i miarodajne były indywidualne opinie biegłych z zakresu psychologii, psychiatrii i geriatry,

a wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały w dostateczny sposób wyjaśnione. W ocenie Sądu Okręgowego oparcie ustaleń na opinii biegłych trzech różnych specjalności spełnia wymóg komplementarności zastosowanych metod badawczych, niezbędny dla oceny swobody testowania spadkodawcy w sprawach tego rodzaju. Opinie wydane w przedmiotowej sprawie, niewątpliwie łącznie spełniają stawiane im wymogi, odzwierciedlają staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiadają

w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytanie. Opinie te były zatem w pełni miarodajne dla ustalenia, czy spadkodawczyni była zdolna do świadomego podjęcia decyzji i wyrażenia woli w chwili sporządzania przez nią testamentu. W świetle powyższych uwag podkreślić należy, że sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z łącznej opinii biegłych tych samych specjalności, którzy już wydawali jednostkowe opinie

w sprawie lub też dalszych, w sytuacji gdy wydane dotychczas opinie są kompletne, odpowiadają na postawione tezy dowodowe i w rezultacie pozwalają organowi orzekającemu zweryfikować zawarte w nich rozumowanie co do trafności wniosków końcowych. Z kolei fakt, że ostatecznie sformułowane przez biegłych wnioski okazały się niekorzystne dla wnioskodawczyni nie stanowił wystarczającej podstawy do kontynuowania,

w tym zakresie, postępowania dowodowego. W konsekwencji nie ma podstaw do przyjęcia, iż doszło z tego powodu do naruszenia art. 228 k.p.c. Z tych samych względów Sąd Okręgowy nie uwzględnił ponowionego

w postępowaniu apelacyjnym wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z łącznej opinii biegłych psychiatry i geriatry, a ewentualnie odrębnie opinii sporządzonej przez lekarza, który posiada dwie specjalizacje w zakresie geriatry i psychiatrii na okoliczność ustalenia świadomości i swobody testatorki przy sporządzaniu testamentu z dnia 12 listopada 2010 roku.

W rezultacie powyższych rozważań nie wytrzymuje krytyki zarzut naruszenia art. 945 § 1 k.c., którego zasadności wnioskodawczyni upatruje

w błędnym jej zdaniem uznaniu, że testament z dnia 12 listopada 2010 roku jest ważny. Jednoznaczne i ostateczne co do stanu psychicznego spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu były bowiem wnioski płynące z opinii biegłych, których skarżąca nie zdołała podważyć. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest także innych podstaw do stwierdzenia, że testament 12 listopada 2010 roku jest dotknięty sankcją nieważności. Wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącej bez znaczenia dla oceny ważności rozporządzenia spadkowego są powody, dla których W. A. (1) odwołała wcześniej sporządzone testamenty o pominęła w kręgu spadkobierców wnioskodawczynię. Dla ważności testamentu istotnym jest czy ostatecznie spadkodawczyni podejmując taką decyzję była do niej całkowicie przekonana i zachowała wewnętrzne poczucie swobody przy jej podejmowaniu, co w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości. Nawet jeśli spadkodawczyni podjęła tę decyzję pod wpływem osób ze swojego otoczenia – co sugeruje w apelacji skarżąca - nie wyłącza to jej swobody. Co do zasady, rzadko człowiek działa w warunkach zupełnej abstrakcyjnej swobody tzn., że podejmuje decyzje całkowicie samodzielnie, w tym znaczeniu, że nie kieruje się opiniami innych ludzi, którzy w danej sytuacji życiowej go otaczają. Gdyby tak kategorycznie pojmować zagadnienie swobodnej decyzji, to prawie każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą z art. 945 § 1 pkt 1 k.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z 21 kwietnia 2004 roku w sprawie o sygn. akt III CK 523/02, publ. Program, Komputerowy Lex nr 585812).

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 5 k.c. Klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowania prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiągających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Stosowanie art. 5 k.c. nie może być wymierzone przeciwko treści prawa postrzeganego jako niesprawiedliwe, lecz musi być następstwem wykonania prawa podmiotowego przez stronę godzącego w fundamentalne wartości, których urzeczywistnieniu ma służyć prawo. Stąd też w ocenie Sądu Okręgowego klauzula nadużycia prawa nie znajduje zastosowania w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku. Materialnoprawną podstawą objęcia praw majątkowych po spadkodawcy mogą być tylko przepisy prawa, a nie zasady współżycia społecznego. Przyjęcie poglądu przeciwnego oznaczałoby niedopuszczalną ingerencję w ustawowy porządek dziedziczenia lub chronioną przez ustawę wolę spadkodawcy. Z powołaniem na zasady współżycia społecznego nie można zatem modyfikować ustawowych gwarancji dziedziczenia, w szczególności zaś nie mogą one być podstawą przyznania praw spadkowych osobom nie będącym spadkobiercami.

Z przedstawionych powodów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, iż wszyscy uczestnicy postępowania byli w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania, a ich interesy były wspólne, gdyż zmierzały do uporządkowania stosunków majątkowych po spadkodawczyni.